

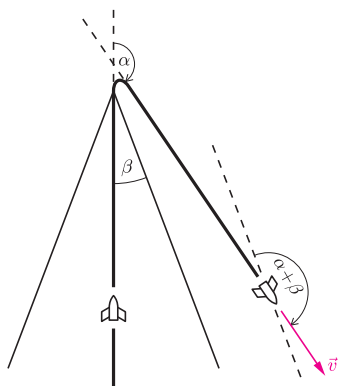


Kolorowanie parkietazy

Mateusz KWAŚNICKI

Rozwiązanie zadania F 621.

Kąt, pod jakim rozchodzi się fala uderzeniowa w stosunku do kierunku ruchu, dany jest przez $\sin \beta = c/v$. Po zakręcie składowa prędkości samolotu równoległa do kierunku rozchodzenia się fali uderzeniowej, wytworzonej przed zakrętem, równa jest $v' = \sin(\alpha + \beta)v$.



Aby własna fala uderzeniowa doścignęła samolot, musi zajść

$$v' < c$$

– inaczej fala nie dogoni samolotu, oraz

$$\alpha + \beta > 90^\circ$$

– inaczej samolot nie znajdzie się na „drodze” swojej fali uderzeniowej.

Wobec tego

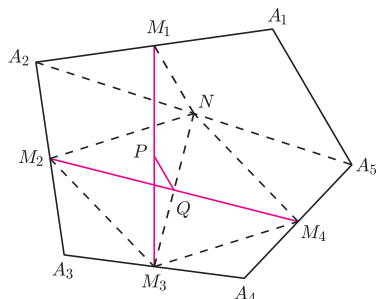
$$\begin{aligned} \sin(\alpha + \beta) &= \sin(180^\circ - \alpha - \beta) = \\ &= \frac{c}{v} = \sin \beta, \end{aligned}$$

a ponieważ $180^\circ - \alpha - \beta < 90^\circ$, to implikuje $\alpha > 180^\circ - 2\beta$.



Rozwiązanie zadania M 1064.

Niech N będzie środkiem odcinka A_2A_5 .



Wówczas czworokąt $NM_2M_3M_4$ jest równoległobokiem, gdyż każdy jego bok jest równoległy do prostej A_2A_4 lub prostej A_3A_5 . Zatem punkt Q – jako środek przekątnej M_2M_4 – jest również środkiem odcinka NM_3 . Stąd wynika, że odcinki PQ i NM_1 są równoległe oraz $PQ = \frac{1}{2}NM_1$. Ponadto odcinki NM_1 i A_1A_5 są równoległe oraz zachodzi równość $NM_1 = \frac{1}{2}A_1A_5$. W efekcie proste PQ i A_1A_5 są równoległe oraz $PQ = \frac{1}{4}A_1A_5$.

Spotkałem następujące zadanie: znaleźć wielościan o 2003 ścianach, spośród których 1001 pomalowanych jest na biało, a 1002 na czarno w ten sposób, że żadna krawędź nie oddziela dwóch ścian czarnych. Zadanie nietrudne, lecz w trakcie jego rozwiązywania przyszło mi do głowy pewne uogólnienie.

Niech v , e , f oznaczają odpowiednio liczbę wierzchołków, krawędzi i ścian wielościanu. Liczbę ścian białych oznaczmy przez k , czarnych – przez l . Niech m krawędzi rozdziela białe ściany, a n krawędzi oddziela białe od czarnych. Ze wzoru Eulera

$$v + f = 2 + e.$$

Ponadto

$$f = k + l; \quad e = m + n;$$

wreszcie każdy wierzchołek należy do co najmniej:

- (i) dwóch ścian czarnych,
- (ii) jednej ściany czarnej i jednej krawędzi rozdzielającej białe ściany lub
- (iii) trzech krawędzi rozdzielających białe ściany.

Mamy więc

$$v \leq \frac{1}{2}(2m + n).$$

Stąd

$$m + \frac{1}{2}n + k + l \geq 2 + m + n,$$

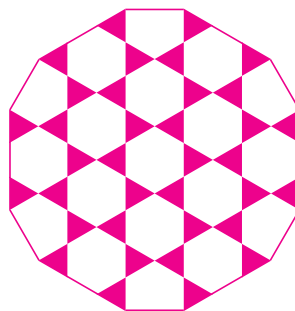
czyli

$$l \geq 2 + \frac{1}{2}n - k.$$

Każda czarna ściana ma co najmniej trzy krawędzie, więc $n \geq 3k$. Ostatecznie zatem

$$(*) \quad l \geq 2 + \frac{1}{2}k.$$

Rozważmy powierzchnię, która widziana z góry przypomina sześciokątny fragment parkietazy sześciokątno-trójkątnego o „średnicy” $2p + 1$ sześciokątów, z narożnymi sześciokątami przyciętymi do pięciokątów.



(Przypomina, ponieważ powierzchnia o dokładnie takim rzucie nie istnieje, żadne dwie krawędzie na brzegu nie mogą być współliniowe; ponadto zakładamy, że brzeg takiego rzutu jest foremny $12p$ -kątem.) Składając dwie takie powierzchnie skrócone względem siebie, otrzymamy bryłę, dla której:

$$\frac{1}{2}k = 6p(p + 1), \quad \frac{1}{2}l = 1 + 3p(p + 1),$$

co pokazuje, że oszacowanie $(*)$ jest wynikiem najlepszym z możliwych. Można zatem powiedzieć, że teza początkowego zadania jest stosunkowo słaba. Okazuje się, że ścian czarnych może być nie tylko więcej, lecz prawie dwa razy więcej niż białych.